

Prof. dr hab. Radosław Koper
Uniwersytet Śląski
Wydział Prawa i Administracji

RECENZJA

rozprawy doktorskiej P. mgr Adriany Orzechowskiej

pt.: „Model rozprawy głównej w polskim procesie karnym”

Łódź 2023, ss. 625.

I. Wybór tematu rozprawy

Model rozprawy głównej to bez wątpienia jedno z najważniejszych zagadnień w procesie karnym. Znaczenie i ranga rozprawy głównej to oczywiście konsekwencje uznania jej za centralny etap postępowania karnego, w ramach którego zapada rozstrzygnięcie co do przedmiotu procesu, i to w warunkach umożliwiających najpełniejszą realizację zasad procesowych. Już sama ta okoliczność wskazuje na istotność i wieloaspektowość podstawy aksjologicznej. Sygnalizowane zagadnienie ma więc ważne znaczenie teoretycznoprawne i praktyczne.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że model rozprawy głównej był przedmiotem wielu opracowań poruszających tę tematykę. Lista artykułów, których dotyczy omawiane zagadnienie, jest rozległa. Są też liczne opracowania monograficzne, które – chociażby częściowo - dotyczyły tej tematyki. W literaturze karnoprosesowej znane są ponadto książki, które były ukierunkowane na ujęcie modelu procesu jako całości, a zatem odnosiły się także do modelu rozprawy głównej. Uwagę zwraca ostatnio monografia H. Kuczyńskiej, *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej: między kontradiktoryjnością a inkwizycyjnością* (Warszawa 2022), ale to opracowanie nie ujmuje wszystkich kwestii relewantnych w aspekcie modelu rozprawy głównej, a ponadto kładzie szczególny nacisk na rozważania komparatystyczne.

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr Adriana Orzechowska podkreśliła, że rozprawa główna nie jest już jedynym forum orzekania przez sąd o przedmiocie procesu, a nawet może już nie mieć kluczowego charakteru w tym zakresie, a ponadto wskazała na „zmianę rzeczywistości prawnej i społecznej, jaka nastąpiła w związku z postępowaniem cywilizacyjnym, wymagającym zwiększenia efektywności i ekonomiki” wielu regulacji procesowych (*Wstęp* - s. 9-11). Doktorantka zaakcentowała, że dysertacja będzie „próbą ustalenia niezbędności, przydatności i efektywności funkcjonujących w polskim procesie karnym uregulowań kreujących model rozprawy głównej” (s. 13). To niewątpliwie celne obserwacje i założenia. W następstwie licznych zmian ustawodawczych nowelizujących k.p.k., zadekretowanych w ostatnich latach, zagadnienie modelu rozprawy głównej nie tylko nie zostało ostatecznie przesądzone (w sensie wprowadzenia modelu optymalnego), ale też uzyskało nowy, dodatkowy kontekst, który wymagał pogłębionych analiz. Stało się to o tyle niezbędne, że wspomniane zmiany oznaczają w niektórych aspektach swoisty regres w zakresie obowiązywania niektórych zasad procesowych w toku rozprawy głównej. Z kolei pandemia COVID-19 wywołała nowe, niespotykane dotychczas problemy na tym tle, a poza tym sprawiła, że dostrzeżono nową formę przeprowadzania rozprawy, za pomocą środków technicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość (rozprawa online).

W konsekwencji należy przyjąć, że wybór tematu pracy jest w pełni trafny.

II. Układ pracy

Autorka ujęła rozważania przedstawione w pracy w siedem rozdziałów. Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy nie wzbudza zastrzeżeń. Pewne wątpliwości wywołuje jedynie umiejscowienie (w ramach struktury pracy) rozdziału V *Rozprawa główna w świetle standardów konstytucyjnych i strasburskich*. Wydaje się, że te kwestie powinny być omówione przed zaprezentowaniem problematyki tytułowej z punktu widzenia zasad procesowych (omówienie standardu konstytucyjnego i konwencyjnego mogłoby stanowić rozdział IV pracy).

Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, jest pozytywna. Autorka zasadnie sięga do wielu wątków i na ogół panuje nad materialem. Doktorantka wykazała się umiejętnością trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów, chociaż w niektórych wypadkach tytuł mógł być bardziej syntetyczny. Nie za bardzo przekonuje sposób ujmowania podrozdziałów (np. I.1.a, VI.2.a.a.). Wydaje się, że można było

zastosować tradycyjne jednostki (np. 1.1., 1.2. itd.) służące wyodrębnianiu podrozdziałów, ponieważ byłoby to bardziej przejrzyste.

III. Warsztat naukowy

Jest bezdyskusyjne, że Autorka dowiodła umiejętności należytego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. Zamieszczony na końcu pracy wykaz literatury i orzecznictwa pozwala zdefiniować duży wkład i zaangażowanie Autorki w przygotowanie dysertacji. W tym wykazie znalazło się ok. 390 pozycji z zakresu literatury oraz kilkanaście publikacji internetowych. Zestaw pozycji bibliograficznych jest prawidłowy. Autorka wykorzystowała 1 pracę w języku angielskim. Należy ponadto wskazać na liczne judykaty wykorzystane w pracy (orzeczenia ETPC, TK, SN, sądów powszechnych), nie tylko istotnie wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i orzecznictwa w interesującym ją zakresie, eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory. Szkoda jednak, że czasami rezygnuje z próby zajęcia własnego stanowiska (choć przyznać trzeba, że niekiedy prezentuje swoje stanowisko w sposób pośredni). Sposób prowadzenia polemiki z poszczególnymi autorami, wypowiadającymi określone tezy w literaturze, jest wyważony i elegancki.

Pewnym mankamentem są powtórzenia różnych wątków i kwestii występujące w rozmaitych fragmentach pracy. Doszło do powtarzania treści określonych przepisów albo tych samych stwierdzeń. Jakkolwiek tematyka tytułowa jest bardzo obszerna i niezwykle złożona, a zatem powtórzenia są w takim wypadku nieuniknione, to jednak wydaje się, że nie wszystkie były niezbędne. Lepszym rozwiązaniem wydaje się odesłanie czytelnika w przypisie do wcześniejszych wywodów.

Doktorantce udało się zapanować nad zmianami stanu prawnego. Jakkolwiek jest oczywiste, że zawsze trzeba podjąć starania w celu odzwierciedlenia w dysertacji (czy w innym opracowaniu) właściwego stanu prawnego, to jednak biorąc pod uwagę obszerność tematu pracy oraz fakt uchwalenia i wejścia w życie wielu rozległych nowelizacji prawa karnego procesowego, nie było to łatwe zadanie. Autorka wręcz idealnie wywiązała się z tego zadania. Dostrzegłem zaledwie dwie sytuacje, gdy Autorce umknęły określone zmiany, dotyczące

zresztą kwestii o drugorzędym znaczeniu dla problematyki tytułowej. Nawiązując do regulacji art. 177 § 1b pkt 1 k.p.k. (s. 515), wspomniano o funkcjonariuszu Służby Więziennej, podczas gdy po nowelizacji jest to przedstawiciel administracji zakładu karnego lub aresztu śledczego. Przedstawiciel administracji wspomnianej placówki nie został ponadto wymieniony podczas omawiania art. 374 § 5 k.p.k. - s. 518 (ale na s. 541 został już wskazany).

IV. Strona formalna pracy

Od strony formalnej praca na ogół nie wywołuje zastrzeżeń. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi – raczej komunikatywna i zwięzła. Zdarzają się potknięcia stylistyczne, gramatyczne, interpunkcyjne, tzw. literówki, ale nie są zjawiskiem nagminnym. Formę konstruowania przypisów należy ocenić pozytywnie, gdyż dowodzi prawidłowości przyjętych reguł i konsekwencji w zakresie zastosowanego systemu zapisu źródeł bibliograficznych.

V. Ocena merytoryczna pracy

W rozdziale I, wprowadzającym w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, poddano ogólnej analizie rozprawę główną z perspektywy historycznej. Bez wątplenia sposób ukształtowania rozprawy głównej w kodeksach postępowania karnego z 1928 i 1969 r. stanowi punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej.

Podobną funkcję pełnią dwa kolejne rozdziały: *Istota rozprawy głównej* (omówiono genezę tejże rozprawy, jej usytuowanie jako sądowego forum orzekania na tle całego procesu, w tym w relacji do posiedzeń i posiedzeń wyrokowych, a także sposób rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy karnej na posiedzeniu) oraz *Formuła relacji postępowania przygotowawczego do jurysdykcyjnego w aspekcie czynnika kształtującego rozprawę główną* (zaprezentowano takie kwestie jak: istota postępowania przygotowawczego, modelowe ujęcie relacji tego stadium procesu do postępowania jurysdykcyjnego, utrwalanie dowodów w postępowaniu przygotowawczym, jego wpływ na treść wyroku oraz „usytuowanie postępowania przygotowawczego w odniesieniu do formy postępowania sądowego”).

W rozdziale IV omówiono zasady procesowe kształtujące model rozprawy głównej. Autorka odwołała się tutaj do zasad: prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, bezstronności, kontrydiktoryjności, równości broni, jawności, ustności, koncentracji, skargowości, prawa do obrony, domniemania niewinności, ciężaru dowodu.

Rozprawie głównej w świetle standardów konstytucyjnych i strasburskich został poświęcony kolejny, piąty rozdział recenzowanej dysertacji. Poza ogólnym naświetleniem wpływu Konstytucji na proces karny oraz pojęcia rzetelnej rozprawy sądowej w rozumieniu EKPC, Doktorantka wyodrębniła i omówiła przede wszystkim następujące kwestie: 1) jawność rozprawy sądowej, 2) sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, 3) rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, 4) realizacja prawa do obrony, 5) domniemanie niewinności oraz 6) zasada prawdy materialnej i kontrydiktoryjności.

Rozdział VI recenzowanej pracy został zatytułowany: *Charakterystyka struktury i przebiegu rozprawy głównej*. Wywody rozpoczyna próba rozstrzygnięcia kwestii ogólnych takich jak: posiedzenie wstępne, struktura rozprawy głównej, jej organizacja, materialne kierownictwo rozprawą w aspekcie materiałów postępowania przygotowawczego. W toku dalszych wywodów Autorka przedstawia zagadnienie tytułowe przez pryzmat poszczególnych etapów rozprawy (rozpoczęcie rozprawy, przewód sądowy, głosy końcowe, wyrokowanie), nie pomijając przy tym tzw. rozprawy skróconej oraz kwestii kształtowania podstawy dowodowej wyroku.

W rozdziale VII Autorka omówiła *Rozprawę główną prowadzoną w trybie zdalnym*. W aspekcie tej tematyki Doktorantka najpierw przedstawiła ujęcie historyczne, potem poddała analizie regulację art. 374 § 3-9 k.p.k., by w końcowej części rozważań objętych zakresem tego rozdziału zaprezentować to zagadnienie w aspekcie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz podstawowych zasad procesowych regulujących przebieg rozprawy głównej.

Recenzowaną pracę zamyka *Zakończenie*. Stanowi nie tylko powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w tym opracowaniu, ale także nowe, ogólniejsze uwagi i refleksje, które nasunęły się po jego napisaniu.

Poziom merytoryczny prowadzonych rozważań jest wysoki. Wywody zostały ujęte w ramy kompetentnej analizy popartej odpowiednimi wnioskami. Niewątpliwie są interesujące i znajdują należyte odbicie w dorobku doktryny i judykatury. Autorka argumentuje w sposób wyważony i logiczny, i jest dobrze zorientowana w tematyce tytułowej.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że temat recenzowanej pracy jest bardzo obszerny, co oznacza, że Autorka musiała przedstawić zagadnienie modelu rozprawy głównej w sposób systemowy i przekrojowy, dokonując wyboru kwestii zasługujących w ogóle na omówienie, a następnie właściwie równoważąc proporcje w zakresie referowania wyselekcjonowanych zagadnień. Zaprezentowane ujęcie jest wystarczające, aby właściwie oddać istotę problemu tytułowego i aby praca nie rozrosła się zanadto, a zatem zasługuje na aprobatę. W granicach wyznaczonych celem badawczym wywody Autorki są rzetelne i wnikliwe.

Niedosyt pozostawiają może jedynie wywody poświęcone strukturze rozprawy głównej. Zabrakło odniesienia do lansowanej swego czasu w doktrynie niemieckiej i polskiej koncepcji podziału rozprawy głównej na dwa etapy, z których pierwszy obejmowałby wyłącznie analizę czynu przestępnego i kończyłby się orzeczeniem w przedmiocie winy, zaś drugi – w razie stwierdzenia winy - byłby poświęcony zdefiniowaniu osobowości oskarżonego pod kątem wyboru właściwej kary lub innego środka reakcji penalnej (np. M. Cieślak, *Koncepcja podziału procesu karnego na dwie fazy (jej miejsce i perspektywy w prawie polskim)*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1; S. Waltoś, *Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie k.p.k. (w:) Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993). Propozycja ustanowienia dwufazowej rozprawy, nawet tylko w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw, ma już dzisiaj w zasadzie znaczenie historyczne. Fakt braku wzmianki na ten temat w pracy nie stanowi więc jakiegoś istotnego zarzutu.

Mogę stwierdzić, że podzielałam zdecydowaną większość zaprezentowanych przez Doktorantkę tez, uwag, postulatów. Nie sposób ich wszystkich wymienić, zresztą byłoby to niecelowe.

Rację ma Autorka chociażby wtedy, gdy za optymalne rozwiązanie uznaje model kontradyktoryjny rozprawy głównej, aby zerwać z traktowaniem jej jako forum analizy wyników postępowania przygotowawczego i zapewnić bezstronność sądu, z pozostawieniem sądowi możliwości minimalnego i realnego działania w razie niedostatecznej aktywności stron, w szczególnie uzasadnionych wypadkach (np. s. 576). Nie sposób ponadto nie zgodzić się z Nią, gdy wskazuje na konieczność wprowadzenia mechanizmów motywujących oskarżyciela publicznego do aktywności procesowej oraz determinujących obciążenie go odpowiedzialnością za wynik procesu (np. s. 168, 172, 392-393, 405-406, m.in. poprzez przywrócenie wymogu wskazywania przez niego też dowodowych odnośnie do dowodów, których przeprowadzenia domaga się w akcie oskarżenia, ustanowienie obowiązkowej obecności oskarżyciela publicznego na rozprawie głównej jako zasady, zwolnienie sądu z

obowiązku przedstawiania zarzutów oskarżenia w razie niestawiennictwa oskarżyciela, a nawet wprowadzenie skutków procesowych nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżyciela na rozprawie). Popieram także postulat (s. 506-507) zwolnienia sądu z obowiązku ogłoszenia wyroku na rozprawie, gdy nikt na tę czynność nie stawił się, tak jak ustawodawca dopuścił już analogiczną możliwość w odniesieniu do posiedzenia. Trafna jest również teza, wedle której rozprawa online tylko nieznacznie modyfikuje realizację zasady bezpośredniości, wywierając stosunkowo niewielki wpływ na jej drugą dyrektywę zakładającą bezpośredni kontakt sądu ze źródłem i środkiem dowodowym (s. 556-557, 564).

Z niektórymi poglądami Doktorantki można polemizować. Nie przekonuje pogląd, że możliwe byłoby wyodrębnienie przez ustawodawcę kolejnego trybu konsensualnego albo ustanowienie kolejnego postępowania szczególnego, do którego byłyby kierowane sprawy charakteryzujące się niekwestionowaniem przez oskarżonego ustaleń faktycznych i dowodów, przy czym w obu alternatywnych wypadkach sprawa byłaby rozpoznawana na posiedzeniu (s. 170). Musiałoby to zapewne oznaczać rozszerzenie stosowania regulacji konsensualnych o zbrodnie lub objęcie nimi tego nowego trybu szczególnego. Pod znakiem zapytania może wówczas stanąć potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przyjmując oczywiście za podstawę racjonalne oczekiwania społeczne.

Można także polemizować z Doktorantką, gdy akceptuje (s. 127) tezę Sądu Najwyższego wypowiedzianą w uchwale z 28 marca 2012 r. (I KZP 26/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 36), w tej części, w której pojęcie sprawy karnej w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji zostało wyjaśnione przez wskazanie m.in. na kwestie incydentalne związane z ingerencją w sferę praw podstawowych zagwarantowanych przepisami Konstytucji. Sąd Najwyższy zaproponował w tym zakresie operowanie dalece ogólnymi i labilnymi kryteriami, co mogłoby doprowadzić do istotnych trudności w adaptacji tej tezy przez ustawodawcę czy w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Nie podzielam konstatacji, iż rozważając ewentualne poszerzenie udziału czynnika sądowego w postępowaniu przygotowawczym, można brać pod uwagę wprowadzenie znanej innym krajom instytucji sędziego ds. postępowania przygotowawczego (s. 164-165). Z uwagi na istotę tego uregulowania ten sam efekt w postaci zwiększenia wpływu sądu na postępowanie przygotowawcze można osiągnąć poprzez modyfikację obowiązującego rozwiązania normatywnego polegającego na dokonywaniu przez sąd określonych czynności w śledztwie lub dochodzeniu. Zresztą Autorka równocześnie dostrzega możliwość zwiększenia katalogu

wypadków wymagających przeprowadzenia czynności dowodowych w tym postępowaniu przez sąd (s. 165).

Na uproszczeniu jest oparte stwierdzenie: „Istotą tej gwarancji (swoboda wypowiedzi, o której mowa w zdaniu poprzedzającym – R.K.) jest brak obowiązku samooskarżania się przez oskarżonego” (s. 251). Problem w tym, że sens swobody wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. (bo o regułę z tego przepisu chyba Autorce chodzi) nie wyczerpuje się w zakazie zmuszania do samooskarżenia. W istocie poprzez działanie reguły *nemo tenetur* następuje wzmocnienie swobody wypowiedzi, ale w wypadku tej drugiej reguły kierunek składanych oświadczeń dowodowych (czy są obciążające czy odciążające dla oskarżonego) jest bez znaczenia. Istota swobody wypowiedzi oznacza zakaz poddawania osoby przesłuchiwanej działaniu nacisków niepozwalających jej wypowiadać się w sposób nieskrępowany, co aktualizuje się nie tylko w wypadku oskarżonego, ale także innych osób przesłuchiowanych. Pewne uproszczenie jest też dostrzegalne, gdy Autorka pisze, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę główną „uzasadnia tymczasowe aresztowanie” na podstawie art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. – obawa mactwa (s. 382-383). Nie tyle jednak owo niestawiennictwo, co uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania postępowania przez oskarżonego, co nie musi być równoznaczne z jego niestawiennictwem.

Nie wydaje się też trafne nazywanie prekluzyjnymi (s. 245, 398) terminów przewidzianych w kilku przepisach k.p.k., związanych z możliwością skorzystania z określonych uprawnień najpóźniej przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Terminologia wynikająca z podziału terminów procesowych na stanowcze (w tym m.in. prekluzyjne) i niestanowcze dotyczy tej sytuacji, w której chodzi o termin procesowy we właściwym znaczeniu, tzn. pewien czas na dokonanie oznaczonej czynności (rozpiętość czasowa), posiadający swój początek i koniec. Tymczasem wspomniane terminy odnoszą się do innej sytuacji procesowej, gdy ustawa wskazuje końcowy moment, w którym czynność najpóźniej może być dokonana.

Na s. 246, w kontekście regulacji art. 496 k.p.k., Doktorantka wspomina o cofnięciu aktu oskarżenia, ale ten przepis nie dotyczy cofnięcia skargi, ponieważ odnosi się do innej rodzajowo sytuacji: odstąpienia oskarżyciela od oskarżenia. Z kolei podczas charakteryzowania zasady niezawisłości sędziowskiej (s. 294) nie została przytoczona definicja tej zasady oraz nie oddano właściwie jej istoty w duchu zgodności z art. 178 ust. 1 Konstytucji (podległość jedynie wobec Konstytucji i ustaw, czy inaczej ujmując – orzekanie na podstawie Konstytucji, ustaw i wewnętrznego przekonania sędziego). W związku z referowaniem kwestii udziału uczestników

procesu w rozprawie online, wskazano na art. 337 § 3 i 4 k.p.k. (s. 519), podczas gdy właściwą podstawę stwarza art. 374 § 3 i 4 k.p.k.

Przedstawione uwagi krytyczne nie niwelują jednak bardzo korzystnego wrażenia, jakie pozostaje po lekturze dysertacji.

VI. Konkluzja

Recenzowane opracowanie należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Przedstawiona do recenzji dysertacja zawiera rozstrzygnięcie i uporządkowanie wielu relewantnych na tym tle problemów i kwestii. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki modelu rozprawy głównej w procesie karnym. Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. Dowiodła nadto, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne i sumienne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam, że recenzowana praca P. mgr Adrianie Orzechowskiej odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.). Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Pani mgr Adrianie Orzechowskiej stopnia naukowego doktora.

Katowice, dnia 27 lipca 2023 r.

Radosław Koper

Prof. dr hab. Radosław Koper
Uniwersytet Śląski
Wydział Prawa i Administracji

RECENZJA

rozprawy doktorskiej P. mgr Adriany Orzechowskiej
pt.: „Model rozprawy głównej w polskim procesie karnym”

Łódź 2023, ss. 625.

I. Wybór tematu rozprawy

Model rozprawy głównej to bez wątpienia jedno z najważniejszych zagadnień w procesie karnym. Znaczenie i ranga rozprawy głównej to oczywiście konsekwencje uznania jej za centralny etap postępowania karnego, w ramach którego zapada rozstrzygnięcie co do przedmiotu procesu, i to w warunkach umożliwiających najpełniejszą realizację zasad procesowych. Już sama ta okoliczność wskazuje na istotność i wieloaspektowość podstawy aksjologicznej. Sygnalizowane zagadnienie ma więc ważne znaczenie teoretycznoprawne i praktyczne.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że model rozprawy głównej był przedmiotem wielu opracowań poruszających tę tematykę. Lista artykułów, których dotyczy omawiane zagadnienie, jest rozległa. Są też liczne opracowania monograficzne, które – chociażby częściowo - dotyczyły tej tematyki. W literaturze karnoprosesowej znane są ponadto książki, które były ukierunkowane na ujęcie modelu procesu jako całości, a zatem odnosiły się także do modelu rozprawy głównej. Uwagę zwraca ostatnio monografia H. Kuczyńskiej, *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej: między kontrydiktoryjnością a inkwizycyjnością* (Warszawa 2022), ale to opracowanie nie ujmuje wszystkich kwestii relewantnych w aspekcie modelu rozprawy głównej, a ponadto kładzie szczególny nacisk na rozważania komparatystyczne.

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr Adriana Orzechowska podkreśliła, że rozprawa główna nie jest już jedynym forum orzekania przez sąd o przedmiocie procesu, a nawet może już nie mieć kluczowego charakteru w tym zakresie, a ponadto wskazała na „zmianę rzeczywistości prawnej i społecznej, jaka nastąpiła w związku z postępowaniem cywilizacyjnym, wymagającym zwiększenia efektywności i ekonomiki” wielu regulacji procesowych (*Wstęp* - s. 9-11). Doktorantka zaakcentowała, że dysertacja będzie „próbą ustalenia niezbędności, przydatności i efektywności funkcjonujących w polskim procesie karnym uregulowań kreujących model rozprawy głównej” (s. 13). To niewątpliwie celne obserwacje i założenia. W następstwie licznych zmian ustawodawczych nowelizujących k.p.k., zadekretowanych w ostatnich latach, zagadnienie modelu rozprawy głównej nie tylko nie zostało ostatecznie przesądzone (w sensie wprowadzenia modelu optymalnego), ale też uzyskało nowy, dodatkowy kontekst, który wymagał pogłębionych analiz. Stało się to o tyle niezbędne, że wspomniane zmiany oznaczają w niektórych aspektach swoisty regres w zakresie obowiązywania niektórych zasad procesowych w toku rozprawy głównej. Z kolei pandemia COVID-19 wywołała nowe, niespotykane dotychczas problemy na tym tle, a poza tym sprawiła, że dostrzeżono nową formę przeprowadzania rozprawy, za pomocą środków technicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość (rozprawa online).

W konsekwencji należy przyjąć, że wybór tematu pracy jest w pełni trafny.

II. Układ pracy

Autorka ujęła rozważania przedstawione w pracy w siedem rozdziałów. Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy nie wzbudza zastrzeżeń. Pewne wątpliwości wywołuje jedynie umiejscowienie (w ramach struktury pracy) rozdziału V *Rozprawa główna w świetle standardów konstytucyjnych i strasburskich*. Wydaje się, że te kwestie powinny być omówione przed zaprezentowaniem problematyki tytułowej z punktu widzenia zasad procesowych (omówienie standardu konstytucyjnego i konwencyjnego mogłoby stanowić rozdział IV pracy).

Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, jest pozytywna. Autorka zasadnie sięga do wielu wątków i na ogół panuje nad materialem. Doktorantka wykazała się umiejętnością trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów, chociaż w niektórych wypadkach tytuł mógł być bardziej syntetyczny. Nie za bardzo przekonuje sposób ujmowania podrozdziałów (np. I.1.a, VI.2.a.a.). Wydaje się, że można było

zastosować tradycyjne jednostki (np. 1.1., 1.2. itd.) służące wyodrębnianiu podrozdziałów, ponieważ byłoby to bardziej przejrzyste.

III. Warsztat naukowy

Jest bezdyskusyjne, że Autorka dowiodła umiejętności należytego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. Zamieszczony na końcu pracy wykaz literatury i orzecznictwa pozwala zdefiniować duży wkład i zaangażowanie Autorki w przygotowanie dysertacji. W tym wykazie znalazło się ok. 390 pozycji z zakresu literatury oraz kilkanaście publikacji internetowych. Zestaw pozycji bibliograficznych jest prawidłowy. Autorka wykorzystła 1 pracę w języku angielskim. Należy ponadto wskazać na liczne judykaty wykorzystane w pracy (orzeczenia ETPC, TK, SN, sądów powszechnych), nie tylko istotnie wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i orzecznictwa w interesującym ją zakresie, eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory. Szkoda jednak, że czasami rezygnuje z próby zajęcia własnego stanowiska (choć przyznać trzeba, że niekiedy prezentuje swoje stanowisko w sposób pośredni). Sposób prowadzenia polemiki z poszczególnymi autorami, wypowiadającymi określone tezy w literaturze, jest wyważony i elegancki.

Pewnym mankamentem są powtórzenia różnych wątków i kwestii występujące w rozmaitych fragmentach pracy. Doszło do powtarzania treści określonych przepisów albo tych samych stwierdzeń. Jakkolwiek tematyka tytułowa jest bardzo obszerna i niezwykle złożona, a zatem powtórzenia są w takim wypadku nieuniknione, to jednak wydaje się, że nie wszystkie były niezbędne. Lepszym rozwiązaniem wydaje się odesłanie czytelnika w przypisie do wcześniejszych wywodów.

Doktorantce udało się zapanować nad zmianami stanu prawnego. Jakkolwiek jest oczywiste, że zawsze trzeba podjąć starania w celu odzwierciedlenia w dysertacji (czy w innym opracowaniu) właściwego stanu prawnego, to jednak biorąc pod uwagę obszerność tematu pracy oraz fakt uchwalenia i wejścia w życie wielu rozległych nowelizacji prawa karnego procesowego, nie było to łatwe zadanie. Autorka wręcz idealnie wywiązała się z tego zadania. Dostrzegłem zaledwie dwie sytuacje, gdy Autorce umknęły określone zmiany, dotyczące

zresztą kwestii o drugorzędym znaczeniu dla problematyki tytułowej. Nawiązując do regulacji art. 177 § 1b pkt 1 k.p.k. (s. 515), wspomniano o funkcjonariuszu Służby Więziennej, podczas gdy po nowelizacji jest to przedstawiciel administracji zakładu karnego lub aresztu śledczego. Przedstawiciel administracji wspomnianej placówki nie został ponadto wymieniony podczas omawiania art. 374 § 5 k.p.k. - s. 518 (ale na s. 541 został już wskazany).

IV. Strona formalna pracy

Od strony formalnej praca na ogół nie wywołuje zastrzeżeń. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi – raczej komunikatywna i zwięzła. Zdarzają się potknięcia stylistyczne, gramatyczne, interpunkcyjne, tzw. literówki, ale nie są zjawiskiem nagminnym. Formę konstruowania przypisów należy ocenić pozytywnie, gdyż dowodzi prawidłowości przyjętych reguł i konsekwencji w zakresie zastosowanego systemu zapisu źródeł bibliograficznych.

V. Ocena merytoryczna pracy

W rozdziale I, wprowadzającym w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, poddano ogólnej analizie rozprawę główną z perspektywy historycznej. Bez wątpienia sposób ukształtowania rozprawy głównej w kodeksach postępowania karnego z 1928 i 1969 r. stanowi punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej.

Podobną funkcję pełnią dwa kolejne rozdziały: *Istota rozprawy głównej* (omówiono genezę teŝże rozprawy, jej usytuowanie jako sądowego forum orzekania na tle całego procesu, w tym w relacji do posiedzeń i posiedzeń wyrokowych, a także sposób rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy karnej na posiedzeniu) oraz *Formuła relacji postępowania przygotowawczego do jurysdykcyjnego w aspekcie czynnika kształtującego rozprawę główną* (zaprezentowano takie kwestie jak: istota postępowania przygotowawczego, modelowe ujęcie relacji tego stadium procesu do postępowania jurysdykcyjnego, utrwalanie dowodów w postępowaniu przygotowawczym, jego wpływ na treść wyroku oraz „usytuowanie postępowania przygotowawczego w odniesieniu do formy postępowania sądowego”).

W rozdziale IV omówiono zasady procesowe kształtujące model rozprawy głównej. Autorka odwołała się tutaj do zasad: prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, bezstronności, kontrydiktoryjności, równości broni, jawności, ustności, koncentracji, skargowości, prawa do obrony, domniemania niewinności, ciężaru dowodu.

Rozprawie głównej w świetle standardów konstytucyjnych i strasburskich został poświęcony kolejny, piąty rozdział recenzowanej dysertacji. Poza ogólnym naświetleniem wpływu Konstytucji na proces karny oraz pojęcia rzetelnej rozprawy sądowej w rozumieniu EKPC, Doktorantka wyodrębniła i omówiła przede wszystkim następujące kwestie: 1) jawność rozprawy sądowej, 2) sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, 3) rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, 4) realizacja prawa do obrony, 5) domniemanie niewinności oraz 6) zasada prawdy materialnej i kontrydiktoryjności.

Rozdział VI recenzowanej pracy został zatytułowany: *Charakterystyka struktury i przebiegu rozprawy głównej*. Wywody rozpoczyna próba rozstrzygnięcia kwestii ogólnych takich jak: posiedzenie wstępne, struktura rozprawy głównej, jej organizacja, materialne kierownictwo rozprawą w aspekcie materiałów postępowania przygotowawczego. W toku dalszych wywodów Autorka przedstawia zagadnienie tytułowe przez pryzmat poszczególnych etapów rozprawy (rozpoczęcie rozprawy, przewód sądowy, głosy końcowe, wyrokowanie), nie pomijając przy tym tzw. rozprawy skróconej oraz kwestii kształtowania podstawy dowodowej wyroku .

W rozdziale VII Autorka omówiła *Rozprawę główną prowadzoną w trybie zdalnym*. W aspekcie tej tematyki Doktorantka najpierw przedstawiła ujęcie historyczne, potem poddała analizie regulację art. 374 § 3-9 k.p.k., by w końcowej części rozważań objętych zakresem tego rozdziału zaprezentować to zagadnienie w aspekcie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz podstawowych zasad procesowych regulujących przebieg rozprawy głównej.

Recenzowaną pracę zamyka *Zakończenie*. Stanowi nie tylko powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w tym opracowaniu, ale także nowe, ogólniejsze uwagi i refleksje, które nasunęły się po jego napisaniu.

Poziom merytoryczny prowadzonych rozważań jest wysoki. Wywody zostały ujęte w ramy kompetentnej analizy popartej odpowiednimi wnioskami. Niewątpliwie są interesujące i znajdują należyte odbicie w dorobku doktryny i judykatury. Autorka argumentuje w sposób wyważony i logiczny, i jest dobrze zorientowana w tematyce tytułowej.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że temat recenzowanej pracy jest bardzo obszerny, co oznacza, że Autorka musiała przedstawić zagadnienie modelu rozprawy głównej w sposób systemowy i przekrojowy, dokonując wyboru kwestii zasługujących w ogóle na omówienie, a następnie właściwie równoważąc proporcje w zakresie referowania wyselekcjonowanych zagadnień. Zaprezentowane ujęcie jest wystarczające, aby właściwie oddać istotę problemu tytułowego i aby praca nie rozrosła się z nadto, a zatem zasługuje na aprobatę. W granicach wyznaczonych celem badawczym wywody Autorki są rzetelne i wnikliwe.

Niedosyt pozostawiają może jedynie wywody poświęcone strukturze rozprawy głównej. Zabrakło odniesienia do lansowanej swego czasu w doktrynie niemieckiej i polskiej koncepcji podziału rozprawy głównej na dwa etapy, z których pierwszy obejmowałby wyłącznie analizę czynu przestępnego i kończyłby się orzeczeniem w przedmiocie winy, zaś drugi – w razie stwierdzenia winy - byłby poświęcony zdefiniowaniu osobowości oskarżonego pod kątem wyboru właściwej kary lub innego środka reakcji penalnej (np. M. Cieślak, *Koncepcja podziału procesu karnego na dwie fazy (jej miejsce i perspektywy w prawie polskim)*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1; S. Waltoś, *Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie k.p.k.* (w:) *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993). Propozycja ustanowienia dwufazowej rozprawy, nawet tylko w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw, ma już dzisiaj w zasadzie znaczenie historyczne. Fakt braku wzmianki na ten temat w pracy nie stanowi więc jakiegoś istotnego zarzutu.

Mogę stwierdzić, że podzielam zdecydowaną większość zaprezentowanych przez Doktorantkę tez, uwag, postulatów. Nie sposób ich wszystkich wymienić, zresztą byłoby to niecelowe.

Rację ma Autorka chociażby wtedy, gdy za optymalne rozwiązanie uznaje model kontradictoryjny rozprawy głównej, aby zerwać z traktowaniem jej jako forum analizy wyników postępowania przygotowawczego i zapewnić bezstronność sądu, z pozostawieniem sądowi możliwości minimalnego i realnego działania w razie niedostatecznej aktywności stron, w szczególnie uzasadnionych wypadkach (np. s. 576). Nie sposób ponadto nie zgodzić się z Nią, gdy wskazuje na konieczność wprowadzenia mechanizmów motywujących oskarżyciela publicznego do aktywności procesowej oraz determinujących obciążenie go odpowiedzialnością za wynik procesu (np. s. 168, 172, 392-393, 405-406, m.in. poprzez przywrócenie wymogu wskazywania przez niego też dowodowych odnośnie do dowodów, których przeprowadzenia domaga się w akcie oskarżenia, ustanowienie obowiązkowej obecności oskarżyciela publicznego na rozprawie głównej jako zasady, zwolnienie sądu z

obowiązku przedstawiania zarzutów oskarżenia w razie niestawiennictwa oskarżyciela, a nawet wprowadzenie skutków procesowych nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżyciela na rozprawie). Popieram także postulat (s. 506-507) zwolnienia sądu z obowiązku ogłoszenia wyroku na rozprawie, gdy nikt na tę czynność nie stawił się, tak jak ustawodawca dopuścił już analogiczną możliwość w odniesieniu do posiedzenia. Trafna jest również teza, wedle której rozprawa online tylko nieznacznie modyfikuje realizację zasady bezpośredniości, wywierając stosunkowo niewielki wpływ na jej drugą dyrektywę zakładającą bezpośredni kontakt sądu ze źródłem i środkiem dowodowym (s. 556-557, 564).

Z niektórymi poglądami Doktorantki można polemizować. Nie przekonuje pogląd, że możliwe byłoby wyodrębnienie przez ustawodawcę kolejnego trybu konsensualnego albo ustanowienie kolejnego postępowania szczególnego, do którego byłyby kierowane sprawy charakteryzujące się niekwestionowaniem przez oskarżonego ustaleń faktycznych i dowodów, przy czym w obu alternatywnych wypadkach sprawa byłaby rozpoznawana na posiedzeniu (s. 170). Musiałoby to zapewne oznaczać rozszerzenie stosowania regulacji konsensualnych o zbrodnie lub objęcie nimi tego nowego trybu szczególnego. Pod znakiem zapytania może wówczas stać potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przyjmując oczywiście za podstawę racjonalne oczekiwania społeczne.

Można także polemizować z Doktorantką, gdy akceptuje (s. 127) tezę Sądu Najwyższego wypowiedzianą w uchwale z 28 marca 2012 r. (I KZP 26/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 36), w tej części, w której pojęcie sprawy karnej w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji zostało wyjaśnione przez wskazanie m.in. na kwestie incydentalne związane z ingerencją w sferę praw podstawowych zagwarantowanych przepisami Konstytucji. Sąd Najwyższy zaproponował w tym zakresie operowanie dalece ogólnymi i labilnymi kryteriami, co mogłoby doprowadzić do istotnych trudności w adaptacji tej tezy przez ustawodawcę czy w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Nie podzielam konstatacji, iż rozważając ewentualne poszerzenie udziału czynnika sądowego w postępowaniu przygotowawczym, można brać pod uwagę wprowadzenie znanej innym krajom instytucji sędziego ds. postępowania przygotowawczego (s. 164-165). Z uwagi na istotę tego uregulowania ten sam efekt w postaci zwiększenia wpływu sądu na postępowanie przygotowawcze można osiągnąć poprzez modyfikację obowiązującego rozwiązania normatywnego polegającego na dokonywaniu przez sąd określonych czynności w śledztwie lub dochodzeniu. Zresztą Autorka równocześnie dostrzega możliwość zwiększenia katalogu

wypadków wymagających przeprowadzenia czynności dowodowych w tym postępowaniu przez sąd (s. 165).

Na uproszczeniu jest oparte stwierdzenie: „Istotą tej gwarancji (swoboda wypowiedzi, o której mowa w zdaniu poprzedzającym – R.K.) jest brak obowiązku samooskarżania się przez oskarżonego” (s. 251). Problem w tym, że sens swobody wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. (bo o regułę z tego przepisu chyba Autorce chodzi) nie wyczerpuje się w zakazie zmuszania do samooskarżenia. W istocie poprzez działanie reguły *nemo tenetur* następuje wzmocnienie swobody wypowiedzi, ale w wypadku tej drugiej reguły kierunek składanych oświadczeń dowodowych (czy są obciążające czy odciążające dla oskarżonego) jest bez znaczenia. Istota swobody wypowiedzi oznacza zakaz poddawania osoby przesłuchiwanej działaniu nacisków niepozwalających jej wypowiadać się w sposób nieskrępowany, co aktualizuje się nie tylko w wypadku oskarżonego, ale także innych osób przesłuchiowanych. Pewne uproszczenie jest też dostrzegalne, gdy Autorka pisze, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę główną „uzasadnia tymczasowe aresztowanie” na podstawie art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. – obawa matactwa (s. 382-383). Nie tyle jednak owo niestawiennictwo, co uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania postępowania przez oskarżonego, co nie musi być równoznaczne z jego niestawiennictwem.

Nie wydaje się też trafne nazywanie prekluzyjnymi (s. 245, 398) terminów przewidzianych w kilku przepisach k.p.k., związanych z możliwością skorzystania z określonych uprawnień najpóźniej przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Terminologia wynikająca z podziału terminów procesowych na stanowcze (w tym m.in. prekluzyjne) i niestanowcze dotyczy tej sytuacji, w której chodzi o termin procesowy we właściwym znaczeniu, tzn. pewien czas na dokonanie oznaczonej czynności (rozpiętość czasowa), posiadający swój początek i koniec. Tymczasem wspomniane terminy odnoszą się do innej sytuacji procesowej, gdy ustawa wskazuje końcowy moment, w którym czynność najpóźniej może być dokonana.

Na s. 246, w kontekście regulacji art. 496 k.p.k., Doktorantka wspomina o cofnięciu aktu oskarżenia, ale ten przepis nie dotyczy cofnięcia skargi, ponieważ odnosi się do innej rodzajowo sytuacji: odstąpienia oskarżyciela od oskarżenia. Z kolei podczas charakteryzowania zasady niezawisłości sędziowskiej (s. 294) nie została przytoczona definicja tej zasady oraz nie oddano właściwie jej istoty w duchu zgodności z art. 178 ust. 1 Konstytucji (podległość jedynie wobec Konstytucji i ustaw, czy inaczej ujmując – orzekanie na podstawie Konstytucji, ustaw i wewnętrznego przekonania sędziego). W związku z referowaniem kwestii udziału uczestników

procesu w rozprawie online, wskazano na art. 337 § 3 i 4 k.p.k. (s. 519), podczas gdy właściwą podstawę stwarza art. 374 § 3 i 4 k.p.k.

Przedstawione uwagi krytyczne nie niwelują jednak bardzo korzystnego wrażenia, jakie pozostaje po lekturze dysertacji.

VI. Konkluzja

Recenzowane opracowanie należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Przedstawiona do recenzji dysertacja zawiera rozstrzygnięcie i uporządkowanie wielu relewantnych na tym tle problemów i kwestii. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki modelu rozprawy głównej w procesie karnym. Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. Dowiodła nadto, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne i sumienne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam, że recenzowana praca P. mgr Adriany Orzechowskiej odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.). Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Pani mgr Adrianie Orzechowskiej stopnia naukowego doktora.

Katowice, dnia 27 lipca 2023 r.

Radosław Koper